

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena
pojedynczego
egzemplarza

15 gr.

Na dworcach
kolejowych

18 gr.

Redaktor Naczelny JERZY KONARSKI

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 179L)
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 2. (Tel. 73).

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Ohyda.

Lwów, 5 listopada.

Jak donoszą telegramy dzisiejsze rozegrała się wczoraj w kuluarach sejmowych scena, godna najenergiczniejszego potępienia, która raz jeszcze stwierdza prawdziwość słów znakomitego parlamentarzysty niemieckiego Richtera, że „parlament jest instytucją tylko dla gentelmenów“.

Richter powiedział prawdę: to, czego wczoraj był świadkiem nasz Sejm, uraga bodaj najmniejszym pojęciom o gentelmentwie, a scena wywołała wrażenie tem przykrzejsze, że brali w niej udział przedstawiciele inteligencji, zajmujący w polskim społeczeństwie stanowiska czołowe. Ludzie, którzy wiedzieć byli powinni, że powagi Sejmu nie naraża się wobec swoich i obcych — zwłaszcza wobec obcych — na szwank z taką lekkomyślnością i bezmyślnością.

Nie bronimy żadnego z adwersarzy, obaj ponoszą winę i odpowiedzialność ciężką, choć przyznać nakazuje bezstronność, że podłoże smutnej afery było tak bolesne, iż mogło wywołać podniecenie i oburzenie.

Przedstawia się ono w głównych zarysach w następujący sposób.

W niejednym z licznych artykułów, poświęconych w prasie pamięci Sienkiewicza z powodu jego pogrzebu, znajdujemy pogląd, że to, o czym marzył Mickiewicz, by jego „księgi zbłądziły pod stozochy“, przypadło w udziale autorowi Trylogii. O prawdzie tego poglądu świadczyły wymownie wieńce z kłosów, niesione przez włościan na pogrzebie wielkiego pisarza, świadczył sendeczny hołd, złożony Mu przez górników śląskich w Katowicach i w Warszawie. Widać, że ten, który tak głęboko wczuł się w duszę chłopską w „Szkicach węgierskich“, który wyśpiewał jej poezję w „Janku Muzycy“, umiał trafić do serc prostych czarem swego słowa. W chatkach wieśniaczych i na poddaszach robotniczych powieści Sienkiewicza rozdmuchują potężny płomień miłości Ojczyzny.

To też wobec tego uroczystego święta narodowego, jakim stał się pogrzeb wielkiego Polaka, przed tą trumną, kryjącą najdroższe całemu Narodowi Zwłoki, umilkły waśni partyjne, pochylili się czoła wszystkich.

I oto tę atmosferę skupioną i do stoją usiłował zamącić zgrzyt ohydny: zgrzyt zaciekrzenia partyjnego, demagogii w najgorszym tego słowa znaczeniu. W numerze 32 „Tygodnika Związku polskich stronnictw ludowych Wyzwolenie i Jedność Ludowa“, znajduje się ar-

Metody sowieckie badania nastrojów ludności.

INSTYTUCJA „KORÓW“. — ICH ZADANIA I OBOWIĄZKI. — SPRAWA O MORDERSTWO „SIELKORA“ MALINOWSKIEGO

(Telefonemat własny „Gazety Lwowskiej“).

Pogranicze sow., 5. listopada.

Z Mikołajowa donoszą: Ogłoszono wyrok sądu gubernialnego w głównej sprawie o zamordowanie „sielkora“ (korespondenta wiejskiego) Malinowskiego. Sprawa ta wzbudziła olbrzymie zainteresowanie w całym państwie czerwonym, miała bowiem scharakteryzować w sposób jak najjaskrawszy panujące w Sowietach „stosunki społeczne“, a w szczególności stosunek ludności do prasy sowieckiej. Rozprawa sądowa trwała aż półtora miesiąca; do Mikołajowa celem zaznajomienia się z przebiegiem procesu, odbywały się „pielgrzymki“ masowe; wszystkie dzienniki umieszczały codziennie obszerniejsze sprawozdania telegraficzne itd. Proces ten miał się stać wzorem dla całego szeregu analogicznych rozpraw, przewidzianych w najbliższych dniach, a powstałych na tem samem tle — nienawiści ludności do organów władzy sowieckiej.

By zrozumieć tło i charakter tego procesu, należy pokrótce wyjaśnić rolę społeczną, oraz zadania założonej przez Sowiety instytucji „sielkorów“, „rabkorów“ i „fabkorów“, tj. korespondentów pism sowieckich z kół wiejskich, robotniczych, oraz fabrycznych. Każdy taki „kor“ miał za zadanie pilnie śledzić cały przebieg życia swego środowiska i donosić do swego dziennika o wszelkich przejawach kontrrewolucji w życiu społecznym i prywatnym, prokuratura zaś obowiązana była do natychmiastowego kontrolowania doniesień „korów“ i wszczynania dochodzeń sądowych. Im więcej „kor“ dawał materiału do zdemaskowania kontrrewolucji, tem

wyższe uzyskiwał stanowisko rządowe, a zarazem i wpływ osobisty. Władze sądowe musiały co miesiąc przedkładać relacje z wyników swego ścisłego kontaktu z „korami“. Faktycznie zaś „kory“ stały się najokropniejszą plagą wszystkich warstw społeczeństwa, wywołując obrzydzenie i postrach nawet w kółkach samych komunistów. Do pracy „dziennikarskich“ w roli „korów“ przydzielano wyłącznie różnorodnych zbrodniarzy, oszustów i wogóle szumowin... Ludność nie widząc innego ratunku przed tą nawalą urzędowych szpiegów i aferzystów, zaczęła ich masowo mordować.

Prasa sowiecka codziennie z wielkim zaniepokojeniem notowała fakty „samosądu na tych dziennikarzach“. Ofiarą oburzenia ludowego padł również „sielkor“ Malinowski zamordowany przez rodzony brata — Komunistę, przy udziale innych przewodyrów wiejskiej komuny. Mimo, że w toku sądowej rozprawy stwierdzono, iż cała działalność Malinowskiego była łańcuchem zbrodni i przestępstw na tle prasowym, sąd — wychodząc z założenia konieczności obrony „witalności słowa“ (?!), skazał 6 podsądnych — wśród nich brata Malinowskiego i policjanta Stecuna — na karę śmierci, przez rozstrzelanie, innych zaś na trzyletnie ciężkie więzienie.

Ciekawe nadmienić, że już po ogłoszeniu wyroku stwierdzono kilka nowych wypadków zamordowania „korów“ przez ludność powierzonych tym „korom“ rejonów.

tykuł pt. „Henryk Sienkiewicz“, którego konkluzja brzmi następująco:

„Toteż nieprawdą jest, jakoby Sienkiewicz był pisarzem, piszącym dla całego narodu polskiego. Sienkiewicz pisał dla szlachty, dla panów, a więc dla burżuazji; pisał po to, aby pokrzepić serca pańskie, natomiast dola chłopstwa i robotnicza nigdy go nie interesowała... Dzisiejsza burżuazja polska, czyli dzisiejsi panowie spowodzają uroczyście ciało Sienkiewicza, zaznaczając, że żyją w niej dawne poglądy szlacheckie... Do komitetów (obchodowych) panowie ciągną chłopów, bo chcą, aby i oni pokłonili się jasnie pańskiemu pisarzowi. Jeden jednak szanujący się chłop nie

powinien wziąć w tem udziału, przeciwnie należy wyjaśniać, że Sienkiewicz przez całe życie był wrogiem wszystkiego, co chłopskie, co robotnicze, lub choćby tylko demokratyczne... Ogłaszając Sienkiewicza za wielkiego „pisarza narodowego“, a jego pogrzeb za „uroczystość narodową“, chcą panowie zmusić chłopów i robotników polskich, aby bili czołem przed trumną tego, co napisał wielkie powieści na cześć jasnie pańskich wypraw karanych przeciwko zbuntowanym chłopom“.

Tak brzmi ten horrendalny dokument ciemnej zawiści, niszczącej z poturą zaciekrzością święte ideały serc chłopskich. Mimowoli przecieramy oczy, w niepewności, czy

mamy przed sobą artykuł napisany przez Polaka w organie stronnictwa, mieniącego się polskiem, czy też... Zbytecznie jest analizować te haniebne elukubracje. Wystarczy stwierdzić, że autor ich atakuje Sienkiewicza, jako wroga ludu polskiego, a broni hajdamaków kozackich Chmielnickiego, którzy spustoszyli Polskę ogniem i mieczem.

Chłopi i robotnicy dali już wymowną odpowiedź na prowokacyjny apel: pośpieszyli wziąć udział w pogrzebie Sienkiewicza i byli dumni, że oddają ostatnią posługę wielkiemu Polakowi. Wstrętny zgrzyt przebrzmiał niepostrzeżenie i minął bez echa... Złe jednak czyni „Wyzwolenie“, że posługuje się tego rodzaju środkami agitacyjnymi. A bowiem na ohydzie pozna się i prosy chłop, wiedziony instynktem narodowym.

Ostateczne więc „resumé“ przedstawia się niewypowiedzianie smutno: w świetle bardzo ujemnem zaprezentowali się ludzie, których społeczeństwo obdarzyło zaufaniem, powierzając im przedstawicielstwo narodu w instytucji, będącej najwyższym wykwiem kultury; ogromną dozę dzikiego zaciekrzenia partyjnego i powiedzmy otwarcie: chamstwa, wykazało też stronnictwo, pragnące uchodzić w Państwie za czynnik poważny, skoro nad trumną jednej z najpotężniejszych naszych postaci odważyło się wystąpić z zarzutami, wykazującami karygodną wprost naiwność. Walkę na śmierć i życie dwu kultur zobrazowaną piórem geniusza, przed którym świat cały chyli czoła, przedstawić jako krwawy obrachunek pana z chłopem i robotnikiem — na to potrzeba być liczącym partyjnikiem, pozbawionym wszelkiej kultury.

Bolesne to rzeczy...

AMBASADA POLSKA W RZYMIU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. listopada. (Z). Korespondent nasz dowiaduje się, że wskutek przeprowadzonych rokowań z rządem włoskim, poselstwo włoskie w Warszawie i polskie poselstwo przy Kwirynale w Rzymie będą podniesione do godności ambasad. Równocześnie do godności ambasady będzie podniesione za zgodą Ojca świętego poselstwo polskie przy Watykanie. W ślad za tem pójdzie podniesienie do godności ambasad innych poselstw w Warszawie. Nie ulega wątpliwości, że jest to nowy sukces min. spraw zagr., które dba o wzmoczenie naszego wpływu zagranicą.

CHOROBA SERCOWA MIN. DAROWSKIEGO.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 5. listopada. (Z). „Kurier Wieczorny” donosi, że min. Darowski zapadł na chorobę sercową. Po ostatnim posiedzeniu sejmowej komisji ochrony pracy, gdy wszyscy posłowie ostro krytykowali jego politykę, p. Darowski dostał ataku serca.

Z KOMISJI SEJMOWYCH.

Warszawa, 4 listopada. (Tel. G. L.) Połączone komisje wojskowa i prawnicza miały rozp. trywać dzisiaj w trzecim czytaniu projekt ustawy o zakwaterowaniu wojska. Na wniosek p. ks. Nowakowskiego uchwalono wysłuchać Ministra spraw wojskowych i odroczyć w tym celu posiedzenie do piątku.

Komisja skarbu przyjęła projekt ustawy o pozbywaniu nieruchomości przejętych przez Państwo jako dobra bezdziedziczne; a w d. ugiem i trzecim czytaniu projekt ustawy o zwolnieniu od podatków i opłat osób korzystających z prawa eksterytorjalności. Wreszcie przyjęto w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o zmianie statutu Banku Polskiego, dotyczącej prawa łączenia się akcjonariuszy mniej niż 5 akcji.

Komisja administracyjna odrzuciła rządowy projekt ustawy nowelizującej postanowienia statutu śląskiego dotyczącego zwolnienia w służbie państwowej na terenie województwa śląskiego urzędników pochodzących z tego województwa. Dalej przyjęła komisja w drugim czytaniu rządowy projekt ustawy o uzgodnieniu austr. ustawy o st. w. w. w. z przepisami polskiej konstytucji.

Komisja rolna obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy o Państwowej Radzie Rolniczej.

WYJAZD SEJMOWEJ KOMISJI DO SAMBORA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 5. listopada. Na uz. wieczór z. powiedziano wyjazd sejmowej komisji pod przewodnictwem posła Thugutta do Sambora pociągami ekspresowymi.

Skandalczne zajście w kuluarach sejmowych.

Posel Rabski spoliczkowany przez posla Miedzińskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. listop. (Z). Wczoraj o godz. 12. w pol. nastąpiło niesłychane zajście w Sejmie. Mianowicie, w związku z odmówieniem przez posła Rabskiego przyjęcia wezwania ze strony posła Miedzińskiego, za artykuł umieszczony przez posła Rabskiego w „Kurjerze Warszawskim”, doszło dziś do czynnego starcia między obu wymienionymi posłami.

W głównym kuluarze gmachu sejmowego stali obok siebie posel Miedziński i Kościelkowski. W chwili gdy obok nich przechodził p. Rabski w tow. posła ks. Nowakowskiego, p. Miedziński odezwał się głośno: „Oto jest ten szubrawiec Rabski!”

Słyszac to p. Rabski rzucił pod adresem p. Miedzińskiego jakies obelżywe slowo, naco posel Miedziński uderzył posla Rabskiego, a ten rzucił się na przeciwnika. Posel Miedziński chroniac się przed uderzeniem p. Rabskiego wymierzył mu drugi policzek. Zaalarmowani poslowie rozdzielili walczacych. Po chwili, kiedy zaczęto się uciszac posel Rabski zawołał, że należałoby zastrzelic p. Miedzińskiego. Wówczas p. Miedziński wyjął z kieszeni rewolwer i grozac mu zawołał: „Spróbuj!”

Scena ta wywołała w Sejmie wielkie wrazenie.

Warszawa, 5. listopada. (Z). W związku z zajściem w Sejmie „Gazeta Warszawska” podaje, że p. Rabski w obronie własnej uderzył p. Miedzińskiego i dopiero interwencja ks. Nowakowskiego i p. Stefana Dąbrowskiego rozdzieliła obu. Pomiędzy Rabskim i Miedzińskim stanął ks. Nowakowski i zawołał: „Polska

jest w szczególnem położeniu, ludzie darzą nas zaufaniem, a pan zachowuje się tak, że poprostu nie mam słów na określenie tego”. Wtedy posel Miedziński krzyknął:

„Ja jestem pułkownikiem, on mnie jako pułkownika obraził!”

W odpowiedzi p. Rabski zawołał: „Wy chcecie nam w polityce zakneblować usta napaściami bandyckimi! Oto oświadczam, że ja cie mogę zastrzelic jak psa wścieklego, a strzelac się z tobą nie bede!”

Wtedy p. Miedziński wyjął rewolwer i zmierzyl do p. Rabskiego. Znów ks. Nowakowski skoczył między nich i zawołał: „To hańba, co pan robi, panie Miedziński”. Miedziński na to krzyknął: „To nie, to jest zabawka” i schował rewolwer do kieszeni.

(Zaznaczyć należy, iż powodem zajścia był feljeton p. Rabskiego, urzasadniający odmowe przyjęcia wezwania posła Miedzińskiego pozostający w związku z artykułem „Wyzwolenia” przeciw Sienkiewiczowi.)

Warszawa, 5. listopada. (Tel. G. L.). W związku z wczorajszym zajściem między posłem puik. Miedzińskim a p. red. Rabskim, ZLN. ogłasza komunikat, zabraniający p. Rabskiemu traktować zajście na gruncie honorowym.

Zw. Pol. Str. Lud. opublikowała uchwałę, solidaryzującą się z wystąpieniem p. Miedzińskiego. Równocześnie inna rezolucja Z. P. S. L. głosi, że klub nie zgadza się z artykułem o H. Sienkiewiczu, umieszczonym w „Wyzwoleniu”.

RADIOTELEFON W WARSZAWIE.

Warszawa 4. listopada. (Tel. G. L.). Wobec wydania przepisów o radiotelefonach wsz. st. i. tutejsza redakcje, banki oraz domy prywatne nawet zakładają u siebie aparaty. Na wie. u. domach widnieją już anteny.

WZROST DROŻYŹNY 7.09 PROC.

Warszawa, 4. listopada. (Tel. G. L.). Komisja do badania zmiany kosztów utrzymania ustaliła dnia 3. bm., iż koszt utrzymania w Warszawie w październiku w porównaniu z wrześniem zwiększył się o 7.09 proc.

Feljeton „Gazety Lwow.” z d. 6. XI 1924

Wśród książek.

II.

Samoseki.

Dołączyły się do tego sprawy sercowe p. Aleksander już był daleko za wiekiem uniesień miłosnych, nie stracił jednak w walce z losem młodzieńczej świeżości uczucia. Zakochał się najprzód w pannie Wikce, córce swojej gospodyni pani Katarzyny, ale, przekonawszy się, że panna Wikta w inną stronę patrzy, uległ wdziękom, po tej jeszcze sil. pani Katarzyny, która zwyciężonego doprowadziła do ołtarza.

Koło tej bajki rozwinął autor barwny obraz życia współczesnej wsi i ugrupował sylwetki osób, biorących udział w tem życiu. W powieści tej już się odczuwa dwa światy, dwa typy życia wsi zupełnie odrębne: jeden należy do przeszłości. Ukazał go autor mimochodem, w perspektywie niejako — był to stary Obierzynski. Kilkoma rysa

mi naszkicował go autor, ale świetnie. Znikł on ze śmiercią dziedzica Samosków, a jeśli tu i ówdzie żyje jeszcze, to dogorywa na nowożytną sklerozę. Jakby do wtóru tej postaci, niby antytezę autor wysunął postać Imcipana Siekierki seniora dziedzica kilkuwłokowego folwarku, który poszedł na eksperymenty gospodarskie i próżniactwo. Doskonały typ szlacheckiego fanfarona, zadawalonego ze siebie, znajdującego się niby na wszystkim, z wyjątkiem gospodarstwa. Synalek jego Józio, chłop wiejski i próżniak, osładzający sobie życie miłostkami i grą na mandolinie, był godnym synem godnego ojca.

Poza temi resztkami niedawnej przeszłości, autor przedstawił nowe warunki życia, „typy ludzi już nawskróś nowożytnych”, „siwerynów” w stylu „Wyzwolenia” i włościan, zbalamuconych doszczętnie nowymi hasłami i reformą rolną, którą chłopci otrzymali „w zamian za Polskę”, jak się wyraził jeden z bohaterów powieści.

Wartość i charakter postaci ludz.

wych autor przedstawił trafnie, chociaż nie bez zacięcia satyrycznego. Posłowie Drożdżak i Odsyba — to żywe typy tych mądrali wiejskich, którzy dla własnej korzyści balamuca lud wiejski nicziszczalnemi nadziejami, gotowi potajemnie służyć tej lub innej stronie, byleby coś na tem zyskał. Do tej dobranej pary, która okpiwa i chłopów i dziedzica Samosków, autor dołączył jeszcze sylwetkę posła — „posłanki”, ażeby lepiej płeć uwydatnić — pani Koldrebskiej, zbzikowanej na punkcie postępu baby, która wraz z Drożdżkiem zakłada „Unję upaństwowienia ziemi”, tem się różniąc od innych stronnictw, że posiadała tylko lewicę, istnienie prawicy było niedopuszczalne ze względów stronnicznych.

Odmiennym od posła Koldrebskiej typem jest pani Anna Wodzieleska, dziedziczka Owczyc i protektorka talentów chłopskich, budzących się w fornici strugania kozikiem koników, lub smarowaniem fantastycznych obrazów po ścianach chałup wiejskich. Jest to pośredni-

ULATWIENIE W UZYSKANIU OBYWATELSTWA POLSKIEGO.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 5. listopada.

Ministerswo spraw wew. op. acowu e obecnie projekt noweli do ustawy z r. 1920 w sprawie uzyskania obywatelstwa polskiego. Projekt ten przewiduje znaczne ułatwienia w uzyskaniu bywatelstwa, szczególnie zaś dla osób: 1) urodzonych na terytorjum polskim, lecz należących (przy isanych) do gmin po a granice państwa; 2) przez dłuższy czas zamieszkujących w Polsce a mających stałe zatrudnienie; 3) dla obcokrajowców, którzy odbywali czynną służbę wojskową w armii polskiej i t. d.

WYWÓZ ZBOŻA ZA GRANICĘ A ZAŚWIADCZENIA WALUOWE

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5. listopada.

Wedle wyjaśnienia udzielonego przez Ministerstwo kolei dotychczasowe zaświadczenia Zw. zku polskich organizacyj rolniczo-handlowych dla eksportu płodów rolnych „Unias” na wywóz zb. za granicę, pozostają nadal w mocy. Wobec tego listy przewozowe w komunikacji zagranicznej, zaświadczone stemplem czerwonym firmy „Unias”, a opiekujące na wywóz zboża zagranicę, są wolne od zaświadczeń walutowych.

POSEL PERSKI W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5. listopada. (Z). Rząd perski zwrócił się do rządu polskiego o udzielenie agremntu posłowi perskiemu w Polsce. Posłem perskim w Warszawie ma być obecny posel perski w Londynie. Rząd polski na razie nie ustalił jeszcze kandydata na posla w Tenorima.

CENZURA LISTÓW POLSKICH W NIEMCZECH.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 5. listopada. (Z). Z

Królewca donoszą, że niemiecki min. spraw wewn. wydał nakaz kontrowania korespondencji, skierowanej do wybitnych działaczy polskich. Listy Polaków są po kilka dni przytrzymywane w urzędzie pocztowym i cenzurowane wbrew konstytucji niemieckiej.

czka pewnego rodzaju między dawnymi a nowymi czasy. Lubi dużo i górnie mówić, a gdy widzi wiec chłopski, nie może się powstrzymać, aby pojednawczo nie przemówić do „tłumu”.

W tej mozaice wiejskiej nie brak oczywiście i żyda. Jest to p. Maciej, który od niedawna nazwał się Kurzycem. Lubi udawać szlachcica, co mu nie przeszkadza udawać „przyjaciela” Odsyby i skubać, gdzie się da.

Autor doskonale pochwylił bieżącą chwilę enaotycznych stosunków na wsi, przedstawił je z prawdą, chociaż miejscami nie bez satyrycznego zacięcia. Ale też możnaby nie bez słuszości powiedzieć: difficile est satyram non scribere. Wielki to obraz, malujący spokojnie stosunki wiejskie, przedstawia teraźniejszość bez żółci, z umiarem artystycznym, z dużym odczuciem psychologicznym chwili bieżącej. Jest to synteza życia na wsi, nad którą zadumać się warto.

F. R. G.

DEKORACJA OFICERÓW FRANCUSKICH I POLSKICH.

Paryż, 4 listopada. (Tel. G. L.) W przededniu zakończenia licznych prac, rozpoczętych w Paryżu, wydał Minister Sikorski wczoraj obiad na cześć ministra marynarki Doumesnila. Przed obiadem udekorował Minister Wielką Wstęgę orderu Polonia Restituta ministra Doumesnila, szefa marynarki Salauna i poprzednika jego admirała Grassetta. Nadto wręczył Krzyż II. kl. orderu Polonia Restituta generałom Niolett i Jolivet, — oraz Krzyż Komandorski tegoż orderu dwóm majorom. Minister Doumesnil wręczył Wielki Krzyż oficerski Legii honorowej admirałowi Poręskiemu oraz Krzyż Kawalerów Legii Honorowej komandorom Frankowskiemu i Solskiemu.

POSEŁ SOW. WOJKOW U MIN. SKRZYŃKIEGO.

(Telefonem od naszego koresp.)
Warszawa, 5. listopada. (Z) Min. spr. zgr. przyjął wczoraj posła sowieckiego Wojkowa. P. Wojkow złożył papiery uwierzytelniające Prezydentowi Rzpltej w dniach najbliższych.

POŻEGNANIE AMER. ATTACHE WOJSK. W WARSZAWIE.

Warszawa 4 listopada. (Tel. G. L.) Onegdaj wydał szef sztabu generalnego gen. Haller obiad pożegnalny na cześć wyjeżdżającego do Paryża do tymczasowego attache wojskowego Stanów Zjednoczonych w Polsce Moor'a. Serdeczne przemówienia wygłosili gen. Haller oraz ustępujący attache.

GDAŃSK PRZYSTĄPI DO KONWENCJI TRANSYTOWO-KOLEJ.

Gdańsk, 4 listopada. (Tel. G. L.) Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku wydał wczoraj decyzję w sprawie przystąpienia Gdańska do konwencji tranzytowo-kolejowej, zawartej między Polską a Niemcami w Wrocławiu. Wobec tej decyzji, Gdańsk ma prawo przystąpić do tej konwencji.

WALKA STRAŻY GRANICZNEJ Z BANDA DYWERSYJNA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 5. listopada. (Z) Z Wilna donoszą, że dnia 3. listopada w powiecie nieświeskim patrolujący oddział straży granicznej natrafił na zasadzkę urządzoną przez bandę dywersyjną. Wywiązała się krwawa walka, w czasie której został jeden żołnierz zabity. Nie ulega wątpliwości, że ma się tu do czynienia z nowym napadami bandy dywersyjnej z Rosji zakrojonej na szerszą skalę.

KATASTROFA LOTNICZA W GDAŃSKU.

(Telefonem od naszego koresp.)
Warszawa, 5. listop. (Z) Wczoraj o godz. 9 rano w porcie lotniczym w Gdańsku wydarzyła się straszna katastrofa lotnicza. Aparat pasażerski linii EAG, przerobiony z wojskowego niemieckiego samolotu roztrzaskał się. Pilot i 3 pasażerów zabitych.

Mn. gen. Sikorski o obronie Lwowa.

„POLSKA NIE ZACHOWAŁABY NIGDY GALICJI, GDYBY SIĘ NIE BYŁA ODWOŁAŁA DO SIŁY ZEROJNEJ”.

Paryż, 4 listopada. (Tel. G. L.) Minister Sikorski odbył dziś rano dłuższą naradę z gen. Noltem. Z kolei uczestniczył Minister w bankiecie, wydanym na jego cześć przez Stowarzyszenie francusko-polskie. Prezes Stowarzyszenia sen. Nouffens powitał Ministra w imieniu Stowarzyszenia i wspominał między innymi o czasach swego pobytu w Polsce w r. 1919. Generał Sikorski walczył wtedy o Lwów i zdołał zachować dla Polski tę starą prowincję.

Minister Sikorski odgrywał za serdeczne słowa sen. Nouffensa, oraz za danie mu okazji spotkania wybitnych mężów, którzy pracą swą przyczynili się do konsolidacji przyjaźni francusko-polskiej, będą-

cej podstawą pokoju Europy. Przechodząc do wspomnień z czasów obrony Lwowa, o których mówił sen. Naulens, oświadczył Minister, że miał zawsze zaufanie do międzynarodowej sprawiedliwości, — wiedział jednak, iż tryumf tej sprawiedliwości jest niemożliwy bez ofiar. Oto — dlaczego walczył on na czele swego pułku przeciw wrogowi, zdając sobie z tego sprawę, że Polska nie zachowałaby nigdy Galicji, gdyby się nie była odwołała do siły zbrojnej. Ludzkość — kończył Minister — przeżywa po wojnie epokę rekonwalescencji, epokę stałego niebezpieczeństwa zamieszek oraz wyzyskiwania tych zamieszek przez narody mające złe zamiary.

Z obrad Sejmu.

Dalsza dyskusja nad budżetem.

CH.-D. ŻADA ROZWIĄZANIA SEJMU I ROZPISANIA NOWYCH WYBORÓW. — „GDYBYŚMY MIELI REKOJMIE, ŻE NIEMCY I ROSJA ROZBROJĄ SIĘ, TO WÓWCZAS POLSKA MOGLĄBY TO UCZYNIĆ”. — „NOWE WYBORY WINNY DAĆ POLSCE WYRAŻNĄ WIĘKSZOŚĆ SEJMOWĄ”. — P. S. L. „PIAST” POPRZE RZĄD. — SANCJA STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH.

Warszawa, 4. listop. (Tel. G. L.) Posiedzenie Sejmu z dnia 4. listopada 1924. Przystąpiono do dalszych rozpraw nad preliminarzem budżetowym.

P. Chaciński (Ch. D.) zaznacza przedewszystkiem, że dotychczasowy przebieg dyskusji, jakoteż niedawny zatarg na terenie Sejmu odsloniły chorobę, na którą cierpi nasz Sejm, a mianowicie bezsilność i niemoc parlamentarną, wskutek czego rządy z małymi wyjątkami, nie były nigdy dotąd wyrazem większości. Aby dojść do tego celu, należy po zmianie ordynacji wyborczej rozwiązać Sejm i rozpiścić nowe wybory.

Mowca oświadcza dalej, że nie podziela optymizmu ministra spraw zagranicznych, jakoby nam już nie groziło. Narady 55 państw nad sprawą pokoju są wprawdzie znacznym postępem, jednak niepokojącym wypadkiem było to, że w Genewie Mac Donald zupełnie świadomie, zdaniem mowcy poddał w wątpliwość nasze granice zachodnie. Boiny się dążenia do pokoju przez zaspokojenie apetytów malkontentów, a wiemy, że malkontentami są ci, których nie zadowala traktat wersalski. Gdybyśmy mieli rekojmie, że Niemcy i Rosja rozbiorą się, to wówczas i Polska mogłaby to uczynić. Dotąd jednak nasze doświadczenia nakazują nam największą ostrożność.

Co do sytuacji we wnętrzu, stwierdza p. Chaciński, że jest ona ciężka. Wiemy, że Polska nie jest krajem jednolitym etnograficznie i chcąc wysnuć z tego jakieś konsekwencje, należy zrobić zastrzeżenie, że nasze stosunki z mniejszościami mogą być załatwione tylko wew-

natrz państwa, na zasadzie współżycia. Pierwszym do tego krokiem były ustawy językowe. Współżycie, do jakiego dążymy, jest jednak znacznie utrudnione wystąpieniami mniejszości, szkalujących Polskę.

Co do sytuacji gospodarczej, a w szczególności kryzysu gospodarczego, wysuwa mowca konieczność utrzymania nowej waluty. Co do 8-godzinnego dnia pracy, to zdaniem mowcy należałoby zastanowić się, czy przemysłowcy nasi stanęli na wysokości zadania. Niemcy mieli czas wyzyskać okres inflacji i poczynić inwestycje, tak, że dziś mogą konkurować z całym światem. Przemysłowcy polscy tego złego okresu inflacji nie wyzyskali. Przy tej sposobności zarzuca mowca rządowi, że nie poczynił odpowiednich kroków na terenie międzynarodowym, aby wyjaśnić sprawę 8-godzinnego dnia pracy.

Kończąc, oświadcza p. Chaciński, że jeżeli idzie o stanowisko klubu do obecnego gabinetu, to streszcza się ono głównie w stosunku do szefa gabinetu i ministra skarbu. Klub mowcy będzie popierał nadul premiera w rozpoczętej sanacji stosunków gospodarczych.

Dalej zabrał głos p. Witos (Piast) oświadczając na wstępie, że stowarcie jego nie należy do tych, które starały się osaczać rząd, uważając się za jedynie powołane do ratowania ojczyzny, lub chcąc stworzyć atmosferę, która im pozwoli na powrót do władzy.

Po omówieniu poszczególnych działów administracji państwowej, zajmuje się mowca sprawami polityki zagranicznej, oświadczając, że ostatecznie nastąpiły fakty, które muszą

poważnie zachwiać optymizmem, jaki u niektórych wytworzył się w Genewie. To, co się stało w Anglii, zmienia poważnie postać rzeczy, a uznanie przez Francję Rosji sowieckiej musi podyktować obywatelowi polskiemu i politykowi pewną ostrożność. Mowca nie czyni z tego powodu zarzutu naszemu ministrowi spraw zagranicznych bo jeżeli nie może się oprzeć na sile faktów i na skonsolidowanych stosunkach w państwie, to cała jego energia i zdolność nie zdadzą się na wiele.

Mowca wywodzi dalej, że dotychczas stosunki wewnętrzne nie są u normowane. Pogorszyły się one nawet, jak tego dowodzą stosunki na kresach. Mowca krytykuje ostatnie zarządzenia względnie za mało energiczne stanowisko rządu.

Co do spraw gospodarczych, wywodzi p. Witos, że gospodarka nasza prowadzona jest wbrew interesom olbrzymiej większości ludności. Błędem tu było wytworzenie wielkiego przemysłu, który obecnie, nie posiadając subsydjów, nie tylko nie jest zdolny do eksportu za granicę, ale stracił nawet odbiorców wewnątrz państwa, którzy zresztą byli odbiorcami przymusowymi (dłobni rolnicy).

W związku z osłabieniem siły płatniczej ludności zajmuje się p. Witos budżetem na r. 1925, twierdząc, że zarówno dział wydatków, jak i dochodów nie jest realny. P. Witos twierdzi, że należy zwrócić się o pożyczki zagraniczne, gdyż nie można zwałać ciężaru wojennego tylko na barki jednego pokolenia. Sprawę parcelacji uważa p. Witos za sprawę mającą znaczenie polityczne, państwowe i społeczne. Tę wielką reformę trzeba zrobić, a jeżeli państwo nie będzie mogło znaleźć na to środków, to muszą ponieść ofiarę ci, którzy posiadają ziemię. Czekamy jeszcze krótki czas na spełnienie obietnic a mamy środki parlamentarne, żeby z niedotrzymania tych obietnic wysnuć odpowiedni wniosek.

W końcu zajmuje się mowca zagadnieniem rozwiązania obecnego Sejmu, twierdząc, że Sejm ten nie spełnił swego zadania i powinien być rozwiązany, ale pod jednym warunkiem: równoczesnej zmiany ordynacji wyborczej, aby nowe wybory dały Polsce wyraźną większość sejmową.

Mowca oświadcza w końcu: Myśnię tego rządu nie stworzyli i odpowiedzialności zań nie bierzemy, a jeżeli popieramy jego zamierzenia, to robimy to w interesie państwa. Nie stawiamy, ani nie popieramy żadnych żądań co do usunięcia niektórych ministrów, bo to jest dyktowane interesami partyjnymi. Nasza robota będzie zawsze zgodna z interesami państwa i demokracji.

Następny mowca p. Chrucki (Ukr.) stwierdza, że Polska dąży do tego, aby sprawa mniejszości narodowych była traktowana jako sprawa wewnętrzna Polski, i pod tym względem nie ma różnicy między prawicą i lewicą. Mowca przeciwstawia się temu pogładowi, stwierdzając, że sprawa mniejszości narodowych jest właśnie sprawą mię-

NIE SKĄPMY OFIAR
w „TYGODNIU AKADEMIIKA” 9—16. XI. 1924.

LUDWIK ZAWADZKI

Dom spedycyiny i komisowy

we Lwowie ul. Schieskiego 1. S. I. piętro. — Rok założenia 1910. Tel. 33.

dzynarodową. Mowca wywodzi, że Białorusini i Ukraińcy nie zrzekną się nigdy ziem znajdujących się w granicach państwa polskiego. W końcu krytykuje politykę rządu na kresach w stosunku do mniejszości narodowych i oświadcza, że skoro rząd w niczem nie zmienił swego stanowiska do mniejszości, to i my nie mamy powodu zmieniać naszego stanowiska wobec rządu.

P. Greis (katolicko-lud.) stwierdza przedewszystkiem, że zbliżamy się do unormowania stosunków wewnętrznych, przyczem wyraża uznanie premierowi Grabskiemu, jako temu, który w najcięższym momencie dla państwa kilku śmiałyimi posunięciami uleczył stosunki finans. Obecnie konieczna jest sanacja stosunków gospodarczych. W końcu oświadcza, że dla sanacji musiało społeczeństwo ponieść pewne ofiary, ale wiemy, że w najbliższych miesiącach doczekamy się zmiany na lepsze, i dlatego odnosimy się z życzliwością i zaufaniem do rządu, który może być pewien naszej pomocy.

Jako ostatni przemawiał p. Rogula (Białorusin). Mowca zalił się na rzekomy ucisk ludności białoruskiej na kresach, oświadcza, że jedynym środkiem uspokojenia kresów jest wycofanie z tych ziem polskiej i administracji polskiej i danie możliwości ludności białoruskiej wypowiedzenia się o swoim losie na zasadzie samostanowienia. Klub mowcy zajmuje wobec rządu stanowisko opozycyjne.

Na tem dyskusie przerwano, odznaczając ją do czwartku 6. bm.

Warszawa, 4. listopada. (Z.) W sytuacji parlamentarnej, jaka powstała w Sejmie, w tygodniu ubiegłym nie nastąpiło odprężenie. Wszystkie kluby mówią o konieczności zmian, ale nawet kluby prawicowe nie mają chęci zmian tych przeprowadzić i pomyśleć nad radykalną rekonstrukcją gabinetu. Stan, w jakim się Sejm obecnie znajduje nie potrwa jednak dłużej jak do czwartku, albowiem w tym dniu zakończy się dyskusja nad stanowiskiem rządu.

Korespondent Wasz otrzymuje pewne wiadomości, że pogłoski o dymisji min. spraw wewn. w związku z nowo wytworzoną sytuacją na kresach, miałyby o tyle uzasadnienie, o ile Sejm zgodziłby się na rekonstrukcję gabinetu. W każdym razie pogłoski o kandydaturze p. Dutkiewicza b. wicemin. spraw wewn. na min. spraw wewn. nie mają żadnego uzasadnienia.

KŁĘSKA POWODZI W EUROPIE.

Kolonia, 4. listopada (Tel. G. L.) Stan wody w Renie dochodzi do 7 i pół metra. Woda zalała część ulic starego miasta i tunel kolejki elektrycznej. Donoszą, że powódź zagraża linjom kolejowym wzdłuż Renu i Nekarum.

Wiedeń, 4. listopada. (Tel. G. L.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Londynu o wielkich powodziach w Anglii. Woda na Tamizie podniosła się o 1.50 m. Pola w okolicy Londynu są zalane. Kilka osób zginęło.

Mac Donald zgłosił dymisję.

MISJĘ UTWORZENIA NOWEGO RZĄDU OTRZYMAŁ BALDWIN.

Londyn, 4. listopada. (Tel. G. L.) Zapowiadane na dziś posiedzenie gabinetu nie odbyło się. Natomiast Mac Donald wręczył królowi dymisję gabinetu, która została przyjęta, a misji utworzenia nowego gabinetu podjął się Baldwin.

Londyn, 4. listopada. (Tel. G. L.) O godz. 19. król wezwał do siebie Baldwina i porucił mu misję utworzenia gabinetu. Baldwin podjął się tej misji.

Jak opróżniono gmach ambasady ros. w Paryżu?

P. MAKŁAKOW ZABRAŁ ZE SOBĄ ARCHIWA I WSZYSTKIE CENNIJSZE RZECZY. — OBECNIE GMACHU STRZEŻE POLICJA.

Paryż, 4. listopada. (Tel. G. L.) Były ambasador carski przy rządzie francuskim Makłakow opuścił gmach ambasady rosyjskiej, który należy do najpiękniejszych budynków w Paryżu, zabierając ze sobą archiwa i wszystkie cenniejsze rzeczy. Wyprowadzkę tę poprzedziła korespondencja dyplomatyczna między Makłakowem a Herriotem. Herriot za-

żądał od Makłakowa przekazania ambasady nowemu posłowi sowieckiemu, na co Makłakow odpowiedział odmownie, oświadczając, że nie może przekazywać poselstwa przedstawicielowi rządu, którego nie uznaje. Gmach ambasady świeci obecnie pustkami i strzeżony jest przez policję.

HISZPANJA CHCE BUDOWAĆ ZEPPEL NY.

Wiedeń 4. listopada. (Tel. G. L.) Wr. Allg. Ztg. z Berlina. Według informacji dzienników berlińskich, rząd hiszpański zamierza zawrzeć układ z zakładami Zeppelin w Friedrichshafen w sprawie przeniesienia tych zakładów do Sevilli celem budowania statków powietrznych do komunikacji między Hiszpanją a Argentyną. Kierownictwo zakładów tych w Sevilli miałyby pozostawać w rękach niemieckich.

ŚWIATOWA KONFERENCJA HANDLOWA.

Nowy Jork 4. listopada. (Tel. G. L.) Z początkiem grudnia przyszłego roku odbyć się ma w Waszyngtonie światowa konferencja handlowa, która ma i. zajmując się ma także wykończeniem planu Davisa. W konferencji ma wziąć udział 30 do 40 narodów.

PRZED WYBOREM PREZYDENTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Paryż, 4. listopada. (Tel. G. L.) Prasa zajmuje się żywo wyborami w Stanach Zjedn. Na ogół wyrażają dzienniki przekonanie, że wybór Laollette'a jest wykluczony. „Echo de Paris” pisze, że jakkolwiek prezydent wyjdzie z wyborów, nie będzie on mógł zdążyć do bezwzględnie prostej linii, gdyż będzie musiał liczyć się z potężną opozycją. Zdaniem „L'Avenir” walka pomiędzy Coolidge a Davisem przybierze przedewszystkiem charakter walki o osoby. Mało jest prawdopodobnem, aby wynik tej walki mógł wywrzeć głębszy wpływ na zasadnicze tendencje polityki zagr. w Stanach Zj.

Świeżo odnowiona
RESTAURACJA i pokój do śniadań
(Schapira RYNEK L. 26)
pod kierownictwem

A. KROMERA i J. WÓJCICA

poleca się Szanownej Publiczności
Obiady (z 3 dań i zup.), kolacje do
późnej nocy. 61.9

Dostawa i ekspedycja posylek kolejowych. — Ocolenia posylek zagranicznych. — Przewóz urzędzeń w miejscu i na prowincji wozami patentowanymi. — Opakowanie oraz przechowanie m. bli.

Dla P. T. Urzędników przy przeprowadzaniu odpowiedni rabat. Ceny konkurencyjne.

Pogrzeb śp. G. p. Baczewskiego.

Lwów, 5. listopada.

(t) W uzupełnieniu podanego u nas wczoraj niedokończonego z powodu odwołania numeru pod prasę sp. a. ozdania z uroczystości pogrzebowych ś. p. Leopolda Baczewskiego zawiadamy, że w pogrzebie wzięli udział reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, oraz sfer handlowych i przemysłowych: a więc wojewoda Ziwny, b. wojewoda Grabowski, dowódca D. O. K. VI. gen. Malczewski, gen. Thullie, pułk. Haudek, prez. apelacji Czerwiński, starosta lwowski Żeleński, konsulowie francuski i angielski, wiceprezydenci Izby handlowej i przemysłowej B. J. Lewicki i M. Thom, dyrektor Izby mi. dr. St. Słowicz, prez. dent Neumann i wiceprez. prof. Chłamtacz, wicewojewoda Wedzki, radca Lidl, dyrektor policji Reinlender, dyrektorowie wszystkich banków lwowskich, między innymi sen. Szarski, dyr. Krzysztoń, Radoszewski, dalej komplet dyrekcji Tow. akc. browarów; ponadto delegaci Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie i w Brodach. Kondukt żałobowy prowadzony przez prof. ks. Gerstmarę, przeszedł ulicą Chorążczyzny wśród nieprzejranych tłumów publiczności pod gmach Izby handlowej i przemysłowej. Tu zagnał zwłoki im. Izby w cepek Izby Bolesław Lewicki i rektor Akademii eksportowej dr. Pawłowski. Sąd ruszył żałobny kondukt przez ulice oświetlone latarniami, okrytymi kirem, na cmentarz Łyczakowski, gdzie po odpawionych modłach, złożono zwłoki zasłużonego męża do grobowca rodzinnego.

Pogrzeb śp. p. Samuela Horowitza.

Lwów, 5. listopada.

Przy udziale kilkunastu tysięcy ludzi ze wszystkich sfer społeczeństwa odbył się przedpołudniem pogrzeb długoletniego prezesa lwowskiej Gminy Wyznaniowej i wieloletniego b. prezesa Izby Handlowej i Przemysłowej Samuela Horowitza. Między innymi przybyli dowódca D. O. K. VI. gen. Malczewski, Izba Handlowa w komplecie z wiceprezydentami Bolesławem Lewickim i Thome na czele, cała prawie Rada miejska z prezydentem Neumanem na czele, reprezentacja Gminy wyznaniowej z prezesem dr. Jakóbem Diamandem na czele, dyrektorowie banków: Horowitz, Weintraub, Singer, Schatz, dr. Sokal, Grabscheid, Boziewicz. Rada nadzorcza i dyrekcja Banku Hipotecznego w komplecie. Rada nadzorcza i dyrekcja Tow. Akc. Browarów, cały szereg delegacji rad wyznaniowych z miast prowincjonalnych, oraz liczne tłumy publiczności.

U trumny utrzymywał wartę honorową udział stowarzyszenia „Dobroczytność i prawda”. Oprócz rodziny i najbliższych znajomych u trumny zebrał się obaj rabini ortodoksyjni, oraz rabini postępowi. Po odprawieniu modłów przez st. rabina dra Guttmanna, pożegnał zwłoki st. rabin ortodoksyjny Braude. Następnie twymiesiono trumne

ZIEMNIANKI DLA ROBOTNIKÓW GÓRNOŚLĄSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta). Katowice, 5. listopada.

Śląski Urząd wojewódzki rozwiął szeroką akcję zaopatrzenia robotników górnośląskiego przemysłu w ziemniaki na zimę. Centralny skup ziemniaków dla tego celu uskuteczniła Górnośląska Centrala ziemniaczana, która większą ilość ziemniaków zakupiła w Małopolsce i wydelegowała jednego z swoich urzędników do Małopolski celem czuwania, aby dostawa wagonów i odtransportowanie przesyłek odbywały się szybko i sprawnie.

ROKOWANIA FRANCUSKO-SOWIECKIE.

Paryż 4. listopada. (Tel. G. L.) Rokowania francusko-sowieckie rozpoczęły się małą w dniach najbliższych na Quai d'Orsay. Skład delegacji sowieckiej nie jest jeszcze ustalony, jakkolwiek uchodzą za rzecz pewną, że ze strony sowieckiej wystąpi wielu znanych dyplomatów z czasów przedwojennych.

Kronika telegraficzna.

— Hr. Tekey, b. premier węgierski, przyjął nominację na członka komisji delimitacyjnej, utworzonej dla ustalenia angielsko-tureckiej granicy w Iraku.

— Cziczerm wysłał do sekretariatu Ligi pismo, w którym odmawia w imieniu rządu wzięcia udziału w konferencji w sprawie ograniczenia handlu opium uzasadniając to tem, że Rosja ma w tej mierze własne ustawodawstwo.

— Syn prezydenta Masaryka został mianowany posłem czechosłowackim w Londynie.

— Przybył do Moskwy poseł niem. Brockdorf Ranau, witany na dworcu przez Cziczermę i szereg urzędników.

— Dług Rzeszy, który wynosił w r. 1923 2,846,000,000 marek złotych, obecnie zmniejszył się do 2,338,000,000 mk.

— W rocznicę zwycięstwa odbyła się w Rzymie wielka uroczystość. Odbył się wielki pochód inwalidów, byłych uczestników wojny, któremu towarzyszyły tłumy publiczności.

na rydwan, na którym złożoną kilkadziesiąt wieńców od rodziny, najbliższych znajomych i szeregu instytucji. Kondukt ruszył ul. Legionów, Jagiellońska, Trzeciego Maja na cmentarz Janowski, latornie na ulicach, któremi kondukt przechodził były okryte kirem i oświetlone. O godzinie 11.30 kondukt przybył na cmentarz, gdzie po odprawieniu modłów przez kabina dra Guttmana, pożegnał zwłoki imieniem Rady handlowej prezes dr. Diamand, imieniem Izby Handlowej wiceprezydent radny Thom, im. stowarzyszenia „Leopolis“ radny dr. Sokal, oraz cały szereg dalszych mówców imieniem różnych organizacji społecznych i ekonomicznych. Około godziny 1 złożono zwłoki do honorowego grobowca familijnego, ufundowanego przez Gminę wyznaniową.

Kronika.

Czwartek, 5 listopada. Rz. kat.: Leonarda. — Gr. kat.: Arefty.

Zaćmienie Marsa.

(Telefoniem od naszego korespondenta). Kraków, 5 listopada. Z tutejszego obserwatorium astronomicznego komunikują:

Dzisiaj wieczorem nastąpi zakrycie Marsa przez księżyc. Początek o godzinie 21:11, koniec 22:16. Wrazie pochylenia nie będzie bardzo interesujące i da się obserwować nawet gołym okiem.

Przyjęcia czwartkowe w Belwedrze odbywać się będą począwszy od 6. b. m.

P. Korfanty nabył w ostatnich dniach większość udziałów niekiedy założonego w Warszawie dziennika p. t. „Nowiny“. Współwłaściciel tego pisma p. Adam Nowacki, ma podobno objąć redakcję „Rzeczypospolitej“.

Zamiat wieńca na trumnę śp. Leopolda Baczewskiego złożył dr. Jan Rucker na Straż mogił polskich bohaterów 150 zł.

Od chwili wprowadzenia złotego do dnia 1-go listopada br. złożono w P. K. O. oszczędności na 6 mlj. zł.

(y) Rozwój szkolnictwa w Polsce. Liczba szkół początkowych, wynosząca przed wojną na ziemiach polskich 11.369, wzrosła do 20.000, najwięcej w b. Królestwie Kongresowym, gdzie przed wojną było 3491 szkół, a obecnie jest 9.017. Liczba nauczycieli wzrosła z 17.926 na 24.095.

(p) Jubileusz zasłużonego działacza. Onegdaj obchodziła Kasa chorych m. Lwowa pęknięta uroczystość 35-lecia pracy, na tej placówce zasłużonego naczelnego lekarza tej instytucji, dra Maksymiliana Betta. Jubilat pełnił w Kasie chorych obowiązki lekarza od początku jej istnienia i można śmiało powiedzieć, że całą pracę swego żywota poświęcił rozwojowi tej ważnej placówki. W zebrawaniu towarzyskim, urządzonym na cześć jubilate, prócz Zarządu i lekarzy Kasy chorych, wzięli udział liczni reprezentanci lwowskiego świata lekarskiego, m. in. prezes Izby Lekarskiej dr. Pappoc, prezes Tow. lek. prof. dr. Załeski, generał dr. Zieliński, fizyk miejski dr. Legeżyński, prezes Związku Kas chorych dyr. B. Lewicki i w. i.

Sprostowanie. Do wczorajszego naszego sprawozdania z posiedzenia Miejskiej Komisji budżetowej wkracla się pomyłka. Mianowicie wniosek, by wszyscy członkowie Komisji budżetowej otrzymali po czempłarzu sprawozdania Wydziału samorządowego o lustracji gospodarki miejskiej został postawiony przez r. Szczyrka, nie zaś jak mylnie podano przez r. Stesłowicza.

(t) W celu forsowania ekspozycji drzewa założyły sowiety w państwiei zochodnio-europejskich składowiska kon-sygnacyjne.

Z ostatniej chwili.

Coolidge prezydentem Stanów Zjednocz.

NOWY JORK, 5 listopada. (Tel. G. L.) Coolidge został wybrany prezydentem Stanów Zjednoczonych.

Kalifat zostanie przywrócony.

OPOZYCJA PRZECIW KEMALOWI PASZY.

Paryż, 4. listopada. (Tel. G. L.) „Chicago Tribune“ donosi z Konstantynopola, że opozycja w zgromadzeniu narodowym angiolskim przeciw Kemalowi Paszy już się

rozpoczęła. Gdyby akcja opozycyjna była uwieńczona skutkiem, to prawdopodobnie Kalifat zostanie w Konstantynopolu przywrócony.

(t) 700 osób wyjechało na roboty z Mysłowie do Francji w ubiegłym tygodniu.

(i) 24.614 osób bawiło w Zakopanem do końca września b. r. Frekwencja za cały rok ubiegły wynosiła 37.950 osób.

(t) Epidemia szkarlatyny szerzy się w Krakowie. W Zakładzie Kontumacyjnym znajduje się 35 osób, w tym kilka osób starszych.

(y) Przeszło 600 osób zajętych jest w misji sowieckiej handlowej w Berlinie i Londynie. Misja, świeżo kompletowana w Moskwie, przeznaczona dla Paryża, składa się z 300 członków.

(y) Majątki ordynacyjne i fundacyjne, Ministerjum reform rolnych opracowuje projekt przejęcia na rzecz państwa dla celów reformy rolnej majątków ordynacyjnych i fundacyjnych. W Poznaniu, gdzie stosunkowo jest najwięcej takich majątków, powstało zaniepokojenie.

(y) Za nieposykanie dzieci do szkoły skazała Komisja Powszechnego Nauczania w Łodzi w ostatnich tygodniach 17 osób na karę jednodniową, 6 osób dwudniową i jedną 4-dniową areztu.

(y) Ceny w Ameryce. Indeks cen w Stanach Zjedn. wyniósł w ostatnich tygodniach 148,8 w stosunku do 1497 w sierpniu i 1537 we wrześniu.

(y) O 150 procent droższą jest sól nasza w porównaniu z ceną przedwojenną. Winno jest temu nie opodatkowanie, lecz uposażenie robotników kopalni państwowych.

(y) Sprawa spława Niemtem. Droga wodna Niemtem jest dotychczas zamknięta dla drzewa polskiego. Sprawa ta ma być zatwierdzona w związku z eksploatacją lasów polskich przez konsorcjum angielskie.

(y) Militaryzacja personelu więziennego przeprowadziła Rada komisarzy ludowych Białorusi sowieckiej.

(y) Zakaz wydawania paszportów nieletnim dziewczętom na wyjazd do Francji wydało Ministerjum spraw wewnętrznych. Zakaz nie dotyczy dziewcząt, wyjeżdżających w towarzystwie rodzin.

Wiec emerytów państwowych i wojskowych oraz wdów i sierót po nich, odbędzie się 5 bm o godz. 4 popoł. w sali Towarzystwa pedagogicznego (ul. Zimorowicza 17). Porządek obrad: 1) Postulaty emerytów pod adresem Sejmu, 2) Wyjazd delegacji, 3) Wnioski i interpelacje.

(y) Emigracja do Palestyny. 26. ub. m. wyjechało z Warszawy do Palestyny 130 osób, 28 ub. m. wyjechała druga grupa 150 osób, do której przyłączyło się we Lwowie 50 emigrantów. W pięć tygodni ma wyjechać jeszcze 450 emigrantów. Podróż odbywają przez Rumunję.

(t) Z nożem na dozorcy kamienicy przy ul. Potockiego 23 rzucał się 16-letni Stanisław Szostak za to, iż ten nie pozwalał mu uczyć się celować w rzucaniu kamieniami do okna mieszkawca Ranjonego dozorce opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

(t) Pod koła własnego wozu wpadł wóznik firmy spedycyjnej Langier, Leib Kark, wioząc cegły przez ulicę Zielną. Kark doznał uszkodzenia obu nóg. Pogotowie ratunkowe odwiozło Karka do szpitala.

(t) Kradzież strychnowa. Ze strychu żony posterunkowego, Magdaleny Artymowicz, skradł nieznan sprawca po rozbiciu zamków naczynie kuchenne i różne wiktualie, wartości 500 zł. Sprawca rozbił zamki przy drzwiach strychowych w poszukiwaniu za łupem.

(t) Skutki zapatrzenia się. Mojżesz Kahane, zam. przy ul. Sobieskiego 30, zapatrzył się na rogu ul. św. Stanisława z takim skupieniem na przelatujące stado wron, że nie zauważył, jak jakiś złodziej wyjął mu z kieszeni 600 dolarów, owiniętych w gazetę.

NAPAD BANDYTÓW NA DYREKTORA KOPALNI „EMIL“.

Lwów, 5. listopada.

(t) Onegdaj o godz. 6 wieczorem wracał powozem do domu kierownik rządowej kopalni „Emil“ w Tustanowicach, p. Władysław Zasławski. W lesie pomiędzy leśniczówką a kopalnią „Emil“ wyskoczyło z zarośli dwóch uzbrojonych w rewolwery bandytów. Groźąc strzałami zmusili furmana do zatrzymania koni. Przerazony p. Zasławski nie stawiał oporu. Bandyci zrabowali torbę z urzędowymi aktami i gotówkę 2.800 złotych, przeznaczoną na wypłaty dla robotników Powiatowa komenda policji w Drohobyczu zorganizowała pościg za bandytami i jest już na ich tropie.

EKONOMISTA

STACJE TELEFONICZNE GIELDY.	
Sekretariat Giełdy, ul. Akademicka	299
Sala komisyjna Giełdy, ul. Akademicka 17 parter	1910
Generalny Sekretarz: Dr. Marcell Paneth.	
Biurowo: Akademicka 1. 17. I. p.	105
Mieszkanie: 3 Maja 1. 12. II. p.	1084
Pokój Komisarzy Giełdy, ul. Akademicka 17. parter	1919
Sala zebrań Giełdy zbożowej ul. Rejtana 1. 6. I. p. telefon lokalny	1272
telefon międzymiastowy	962
Sala zebrań	1890
Klub Młynarzy	1900
Sala zebrań Giełdy pieniężnej, ul. Akademicka 1. 17 w parterze: telefon lokalny	766
telefon międzymiastowy	52

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIELDOWE.

Lwów, 5 listopada. Z akcji niekotowanych si nie zwykował Przeworski, który z wczoraj-zego kursu 220.00 stopniowo podeskoczył na 250.00, za 25 sztuk chciano płacić do 270.00. Również Gazy cokolwiek silniejsze, zakończyły kursem 1275. — Line papiery słabsze; Gazolina padła na 1.85, Gazy zachodnie na 2.90. Popyt za Przeworskiem, Radziwiłłem, Ruckerem i Jaworzkiem (drobnem).

Obroty bardzo małe. Akcje kotowane obniżyły się w dalszym ciągu przy nielicznych transakcjach. B.a.s. rzędjąca h zarówno j k i kupu ac ch. Płacono przy końcu za Browary 7.60, Chodorów 5.25, Raksawę 2.30, Zieleniewskiego 9.35, Oikos 2.25.

Z akcji bankowych kupowano tylko Bank Hipoteczny i Przemysłowy. Papiery handlowe w zaniebaniu.

Zapotrzebowanie na waluty duże. Większe obroty Zurychem i N. Je kiem. Popyt na Londyn. Dolary kupowano po 5.1880. Tendencja zażkowa. Usposobienie spokojne

OBROTY W AKCJACH.

Bk Hipoteczny 0.59, Przemysłowy 0.34, Browary 7.60, Chodorów 5.35, 5.30, 5.25, Cegielski 0.65, 0.62, 0.63, 0.61, 0.64, Górka 16.25, Nafta 0.49, Rakszawa 2.30, Siersza g. 4.10, Tespy 3.60, 3.55, 3.60 Zieleniewski 10.00, 9.90, 9.85, Cnieów 0.53, 0.52, 0.54, Lokomotywy 0.43, Oikos 2.25, Parowozy 0.35, 0.34.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Brugger 0.35, 0.30, 0.28 Bank Ziemian 0.11, Elektroan 0.16, 0.17, Gazy wschodnie 12.50, 12.75, 12.85, 12.75, Gazy zachodnie 3.05, 3.03, 2.90, Gazociąg 0.18, Gazolina 1.85, Jaworzno (25) 15.50, (rotne) 16.50, 16.65, Ci usz 0.74, Przeworski (ok.) 225.00, 2.0.90, 238.00, 240.00, 245.00, 247.00, 250.00. Radziwiłł 1.45, 1.50 Sijertostal 2.00.

Giełda zbożowa.

Lwów, 5 listopada. Na giełdzie sromne obroty w pszenicy i kaszy hreczanej; w ruchu pozagięłdowym stacjonacja. Zainteresowanie tylko dla je zmiany br - w rnianeg, pozat m zupełny ndeferentyzm. Tendencja ustalona. Usposobienie bardzo słabe.

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.
Warszawa, 5 listopada. Zrob. 6.75, Cegielski 0.60, Modrzeów 4.75, Zawiercie 23.1/2, Żyrardów 15.70, Parowozy 0.34, ocisk 1.40, Nafta 0.50, Nobel 1.70, Tespy 3.70. Tendencja słaba.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.
Kraków, 5 listopada. Tendencja bez zmiary. — Bank Przmysłowy 0.38, Chodorów 5.15, Cegielski 0.60 Parowoz 0.34, Górka 16.10, Siersza g. 3.90, Chybie 6.65.

OBROTY PRYWATNE.
Lwów, 5 listopada. Wczoraj tendencja cnie na zwykzowa. — Obrót żywno-

Dolary amer. 5.18³/₄ do 5.19, dolary kanadyjskie 4.99 do 5.02¹/₂, korony czeskie 0.15¹/₄ do 0.15¹/₂, leje 0.02 do 0.02¹/₄, franki franc 0.27¹/₂ do 0.28¹/₂, franki szwajcar 0.97¹/₂ do 0.98¹/₂, funty szterl. 23.31 do 23.50. Ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 0.00 zł do 0.00 zł, drobne za 1 tys. 0.00 do 0.00 zł. niemieckie tys. stare za 1 tys. 0.48 do 0.52 gr.

Złoto: 20 kor. 21.70 do 21.80, 20 frank. 19.60 do 19.80, 20 mark. 23.30 do 23.50, 10 rubli 27.00 do 27.20 gr.

Srebro: kor. austr. 0.43¹/₂ do 0.44, 5 kor. austr. 2.25 do 2.28, floreny 1.15 do 1.18, ruble 1.80 do 1.90, srebr. kopiejki za rubel 0.80—0.90.

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 219.

Środa, 5. listopada 1924.

Notowania w złotych.

A. Kursa efektów:

Kategorie:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płaca		Żądaja		Transakcje	Uwagi	Kategorie:	Wart. nom.	Dywid.		Płaca		Żądaja		Transakcje	Uwagi
			Zł.	gr.	Zł.	gr.					1923	1924	Zł.	gr.	Zł.	gr.		
I. Papiery państwowe.									c) Przemysłowe:									
4% Państwowa pożyczka	1000	—	—	—	—	—	—	—	Agrohemia f. szt. n.	500	650	5000	—	—	—	—	—	—
Prem. z r. 1920	10000	—	—	—	—	—	—	—	Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	—	—	—
8½% P. zł. z r. 1922	10 zł p	—	—	—	—	—	—	—	Brown Boveri Z. elekt.	1 00	—	—	—	—	—	—	—	—
II. Listy zastawne									Browary lwowskie									
(bez kuponu bież.)									Chodorów f. cukru	1000	3000	—	5	20	5	40	5-25	5-35
4½% Banku hip. gal.									„Chybie” fabr. cukru	1000	2000	—	6	50	—	—	—	—
4½% Bk kred. z. gal.									Cegielski	1000	800	30000	—	60	—	66	0-61	0-65
4½% Banku Malop.									Cmielów fabr. porcel.	1000	1000	2000	—	51	—	55	0-52	0-54
4½% Bk. hip. zemel.									Fabryka Lokomotyw	—	—	—	—	42	—	44	0-43	—
4½% Pol. Bk. kraj.									Gafota fabr. obuwia	140	140	14000	—	—	—	—	—	—
4% Polsk. Bk. kraj.									Galicja Rafin. nafty	140	800	—	—	—	—	—	—	—
4½% Tow. kred. gal. ziemskie									Górka fabr. cementu	140	600	—	16	10	16	40	16-25	—
III. Oblig.									„Kabel” T. p. Warsz.									
(bez kuponu bież.)									Karpalit zakłady lit.	140	1800	—	—	—	—	—	—	—
4½% K. P. Bk. kraj.									Krakus f. wód. Krak.	280	200	5000	—	—	—	—	—	—
4% Kom. P. B. kraj.									„Marynin” Z. p. ogrod.	5000	15000	—	—	—	—	—	—	—
4% K. lok. P. Bk. kr.									Niemojowski f. pap.	1000	300	105 0	—	—	—	—	—	—
IV. Akcje.									„Nitrat” Zakt. chem.									
a) Bankowe:									Óikos Zakt. prz.-drz.									
		192	1924						Orthwein, Karasiński	500	200	—	—	—	—	—	—	—
Akcj. Związk.	280	140	—	—	58	—	60	0-59	Parowozy S. A. b. m.	500	750	—	33	—	36	0-34	0-35	
Akcj. Hipoteczny	280	130	1500	—	—	—	—	—	Pezet Pow. Zakt. bud.	500	200	1000	—	—	—	—	—	
Handlowy w Poznaniu	1 000	500	—	—	—	—	—	—	Pociąg zakt. amun.	850	175	—	—	—	—	—	—	
Bank komercyjny	280	84	28 0	—	—	—	—	—	„Pokucie” Ska naft.	1000	500	755	—	48	—	50	0-49	
Malopolski	280	140	860	—	—	—	—	—	Pol. Nafta prz. wiert.	500	350	20000	—	—	—	—	—	
Powszechny kredytow.	280	140	2800	—	—	—	—	—	Pol. Tow. Budowlane	500	40	—	—	—	—	—	—	
Przemysłowy	280	130	9000	—	85	—	37	0-34	Potęga Tow. huty ż.	10000	2500	—	2	25	2	35	2-30	
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	—	—	—	—	Rakszawa fabr. sukna	140	280	—	—	—	—	—	—	
Ziemski kredytowy	280	84	15000	—	16	—	—	—	„Rohn Zieliński” Z. m.	500	300	3300	—	—	—	—	—	
Zemczyny	280	84	—	—	—	—	—	—	„Siersza zakt. elektr.	2 0	140	—	—	—	—	—	—	
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	600	1000	—	—	—	—	—	Siersza gór. zakłady	140	300	—	4	05	4	15	4-10	
b) Handlowe:									Spółka Akc. Wydaw.									
Impex Ska handlow	140	90	—	—	—	—	—	—	„Strem” Z. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	
Polski Glob	500	200	1500	—	—	—	—	—	„Tehate” Tow. akc.	1000	—	18000	—	—	—	—	—	
Polbal	1000	52	450 0	—	—	—	—	—	Tepege gór. zakłady	700	700	2300	—	—	—	—	—	
Polnot	1000	210	—	—	—	—	—	—	Tesp. tow. ekspl. soli	1000	350	—	3	50	3	65	3-55	3-60
Toban	140	210	4500	—	—	—	—	—	Trzebinia f. m. S. A.	140	280	1800	—	—	—	—	—	
Wawel	500	300	—	—	—	—	—	—	Ursus fab. mciorów	500	1000	—	—	—	—	—	—	
Hurtownia koł S. A.	—	—	—	—	—	—	—	—	Wild i Ska	500	500	—	—	—	—	—	—	
									Zieleniewski f. masz.	1000	1070	—	9	75	10	10	9-85	10-00

V. Waluty i Dewizy:

Bilety bankowe			Kategorie	Czeki, przekazy i wypłaty			Uwagi
płaca	żądaja	transakcje		płaca	żądaja	transakcje	
—	—	—	Dolary amerykańskie (za 1 \$)	—	—	—	
—	—	—	Dolary amerykańskie (drobne)	—	—	—	
—	—	—	Dolary kanadyjskie	—	—	—	
—	—	—	Dynary	—	—	—	
—	—	—	Funty szterlingi (za 1 £)	—	—	—	
—	—	—	Franki belgijskie (za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki francuskie (za 100)	—	—	—	
—	—	—	Florency holenderskie (za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki szwajcarskie (za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony austriackie (za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Korony czesko-słowackie (za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony duńskie (za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony norweskie (za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony szwedzkie (za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony węgierskie (za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Lei rumuńskie (za 100)	—	—	—	
—	—	—	Liry włoskie (za 100)	—	—	—	

B. Kursa Zbożowe:

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga	Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga
	od	do			od	do	
PSZENICA krajowa ex 1924	26	27 50		Mąka pszenna 4% „0”	—	—	
ŻYTO malopolskie ex 1924	—	—		Mąka pszen. kuchenna	—	—	
ŻYTO malopolskie nowego zbioru	20	21)	Mąka pszenna ciemna 4	—	—	
JECZMIEN: malopolski browarniany	22	23)	Mąka żytnia 60%	—	—	
JECZMIEN malopolski przemiatowy	18	19)	Mąka żytnia 70%	—	—	
OWIES malopolski ex 1924	20	22)	GRYSIK kukurudziany	—	—	
KUKURUDZA krajowa	—	—		MAKA kukurudziana	—	—	
ZIEMNIANKI jadalne	—	—		OTREB pszeniczny netto bez worka	—	—	
FASOLA biała	—	—		OTREB żytni netto bez worka	—	—	
FASOLA kolorowa	—	—		KASZA HRECZANNA	—	—	
FASOLA krasa	—	—		KASZA JAGLANNA	—	—	
GROCH pełny	—	—		KASZA JECZMIENNA	—	—	
GROCH ½ Victoria	—	—		PECAK	—	—	
BOBIK	—	—		MAKUCHY linae i konopne	—	—	
MIESZANKA pastwana w starnie	—	—		MAKUCHY rzepakowe	—	—	
WYKA	—	—		KONICZYNA czerwona krajowa natur.	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—		KAPUSTA KWASZONA	—	—	
SŁOMA prasowane	—	—		WORKI jutowe wyr. Stradom. Warta.	—	—	
HRECZKA	—	—		Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
LEN	—	—		WORKI używane, dobre, za sztukę	—	—	
LUBIN	—	—			—	—	

Sekretariat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. PANETH.

Wybory do kahału lwowskiego zostały unieważnione.

Lwów, 5 listopada.

(L. p.) Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu rozpatrywano sprawę odbytych w maju wyborów do kahału. Na skutek protestu wniesionego przez wiceprezesa tych wyborów departament dla spraw wyznaniowych przeprowadził zaudane do hodzenia i przesłuchania świadków poczem przedłożył sprawę pod uchwałę sesji. Po wyczerpującym referacie szefa dptu Vill., uchwalono unieważnić wybory ze względu na popełnione liczne nadużycia wyborcze jakoteż niedopełnienie warunków formalnych, gdy mianem innymi wybory, które miały być ogłoszone w 52 gminach podmiejskich, ogłoszono jedynie na Zamarstynowie i Zniesieniu.

Z sali sądowej.

WYFOK W PROCESIE O ZBRODNĄ ZDRADĘ CŁÓWNEJ.

Lwów, 5 listopada.

(t) Po mowie prokuratora Laniewskiego i obrońców oskarżonych, adw. dra Lwa Hankiewicza i dra Głuszkiewicza, sędziowie przysięgli odpowiedzieli na postawione im pytania, a na podstawie werdyktu trybunał zasądził głównego oskarżonego Michała Mularza na 1 rok ciężkiego więzienia, zaś resztę oskarżonych każdego na 20 dni aresztu.

Czytanie

„Szczutka“

Z działalności Banku Gospodarstwa Krajowego.

Sprawozdanie Prezesa p. Steczkowskiego.

Warszawa, 4 listopada (Tel. G. L.) Na posiedzeniu senackiej podkomisji kredytowej przedstawił prezes Banku Gospodarstwa Krajowego p. Steczkowski sprawozdanie z działalności tego banku, podając, że obrót Banku wyniósł 30 września 296 milionów zł. (w tem 13 milionów lokat rządowych, 195.000 ft. szterl. pożyczki angielskiej i 5 milionów fr. francuskich), z wyraźnym przeznaczeniem na popieranie importu i eksportu. Obecny na posiedzeniu Wiceminister Klamer omawiał politykę kredytową Rządu, która powinna trwać na stanowisku, że oszczędności wewnętrzne, a nie kredyt zagraniczny są dźwignią życia gospodarczego. W wyniku obrad uzgodniono stanowisko, że należy poczynić wszelkie starania, aby ułatwić wyrowadzenie kredytu zagranicznego do polskiego życia gospodarczego.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Sroda „Komisarz sowiecki“, 50% zniżka.

Czwartek: „Faust“.

Piątek: „Tosca“.

Sobota o godz. 3 popoł.: „Panie Kochanku“ (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).

Repertuar Teatru Małego:

Sroda „Prawo pocałunku“.

Czwartek: „Prawo pocałunku“.

Piątek: „Prawo pocałunku“.

Repertuar Teatru Nowości:

Sroda „Pajacyk“.

Czwartek teatr zamknięty z powodu generalnej próby z „Maricy“.

Piątek: „Hrabina Marica“, operetka w 3 aktach E. Kalmana (premiera).

50-procentowa zniżka w teatrach. Przypominamy, że dziś w Teatrze Wielkim i w Teatrze Nowości obowiązuje 50-procentowa zniżka. Naturalnie, że abonament również jest ważny.

„Hrabina Marica“. W piątek 7. bm. ujrzymy już tę znakomitą operetkę, grana obecnie z olbrzymim powodzeniem w teatrach światowych. Ostatnie dzieło

Emeryka Kalmana jest niezwykle efektowne i trudne do wystawienia, to też nad wystawieniem „Maricy“ pracował nasz zespół pod reżyserją Kuligowskiego od dłuższego czasu. Obsadę głównych ról stanowią pp. Miłowska, Kasprówczowa, Rapacka, Kuligowski, Tatrzański, Kowalski, Szosland i inni. Specjalne divertissement baletowe ułożył baletmistrz Faliszewski, nowe wspaniałe dekoracje z pracami Z. Balka i K. Mackiewicz. Kostjumernie teatralne przygotowały nowe stroje. Prócz orkiestry operetkowej, na scenie będą dwie inne jeszcze orkiestry potrzebne do akcji. Dyryguje p. Seredyński. „Hrabina Marica“ stanie się na pewno clou sezonu operetkowego we Lwowie.

Teatr „Bagatela“. Obecny program: „Koszalki-opalki“ rewiewka aktualna. M. Mirski, L. Haristen, Willy Ditrich, wirtuoz instrumentalny. „Podatek obrotowy“ farsa aktualna. Początek o godz. 8.15.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek, 7 listopada: V. Koncert abonamentowy — Emanuel Feuermann, wiolonczelista.

SPORT.

WYNIKI ZAGRANICZNE.

Lwów, 5 listopada.

W Pradze przez oba dni świąt gościli wiedeńscy Amatorzy, rozgrywając zawody z DFC oraz Slavią. Z oba drużynami osiągnęli oni wynik 1:1. Podobnie jak w Polsce, także i tam niepomyślna pogoda odbiła się na grze i frekwencji publiczności. Blue Star musiała się zadowolić bardzo słabym rezultatem z wiedeńskim WAF-em 0:0. Berneńczycy grają obecnie poniżej formy. Wiedeń przygotowuje się do ważnej rozprawy z zdobywcą trzeciego miejsca na Olimpiadzie — Szwecją. Narazie zaś święta tam przyniosły szereg spotkań o mistrzostwo i przyjacielskich. Poszczególne wyniki: Rapid—Rudolfs-hühel 4:2; Simmering—Hakoah 1:1; Slav—FAC 4:2; Wacker—Sportklub 4:2; Sportklub—FAC 3:1; Slovan—Wacker 1:0. W mistrzostwie prowadzi znowu Simmering za nim Rapid, Wacker i Hakoah. W drugiej rundziejkiej stolicy MTK—III. Obw. 2:1; BTC—UTB 1:1; Vivo—Kspesti 1:1. Tamże spotkały się reprezentacje Buapesztu i Zagrzebia z wynikiem 3:0 dla Węgrów. W końcu w tryżu reprezentacja jego odniosła ładne zwycięstwo nad Lo-dynem 3:1.

WISŁA—POGOŃ.

Jak się w ostatecznej chwili dowiadujemy spotkanie Wisła—Pogoń nie dojdzie do skutku. Powodem odwołania zawodów jest niepewna aura.

OGŁOSZENIA.

AMORTYZACJE.

Nr. 372/24. Edykt. W stanie biernym realności i w h 50 gm. Wieprz Leona Stankiewicza własnej jako wykazie głównym, wpisane jest na podstawie wyroku Sądu powiatowego w Brzozowie z 20 listopada 1865 L. 2958 egzekucyjne prawo zastawu dla kwoty 162 złr. 76 kr. wa. z procentem po 4% od dnia 21 marca 1865 na rzecz Józefa Nowotnego. Wzywa się wszystkich którzy do powyższej wierzytelności roszczą sobie pretensję ażeby się z takowemi zgłosili najpóźniej do dnia 4 grudnia 1925, w przeciwnym bowiem razie wierzytelność ta zostanie z księgi gruntowej wykreślona. Sąd powiatowy, Oddz. I. 6387 Andrychów, dnia 29 września 1924.

SPADKI.

A. VIII, 54/24. Edykt. Dnia 27 stycznia 1924 w Rułikowce zmarł Andrzej Daszczykowski, pozostawiając testamentem ustanawiający dziedzicem żonę Naścię Daszczykowską. Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Ksenki Dąbrowskiej nie znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w Sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Pawłem Juszcak w Rułikowce. Sąd powiatowy, Sokal, 20 sierpnia 1924.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cz. II, 38/24 Edykt. Przeciw Bankowi węgierskiemu agrarnemu i rentowemu Two akc w Budapeszcie wniesionym został do Sądu okręgowego cywilnego we Lwowie przez Piotra hr. Dumna Borkowskiego i tow. pozw o wy-

kreślenie prawa zastawu dla sumy pożyczkowej 565 000 koron itp. Celem strzeżenia praw jego ustanawia się p. dra Ignacego Weina we Lwowie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie jego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 6488

Sąd okręgowy cyw. Oddział II. Lwów, dnia 21 paźdz. 1924.

L. czyn. C IX 173/24/4. Edykt. Przeciw Berchtoldowi Tartikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez niel. Brunista wa Czarnieckiego pozw o ojcostwo i alimentacje. Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 18. listopada 1924, godz. 9 rano, sala VI. Celem strzeżenia praw Berchtolda Tartika ustanawia się p. dr. Leona Fleckera, adwokata we Lwowie, kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje. 6473

Sąd powiatowy, S. I., Oddział IX. Lwów, dnia 23 października 1924.

L. 1879. Edykt Od 17. do 30. listopada rb. będzie wyłożony do przejrzenia przez interesowanych w kancelarii gminnej w Woli Cichej, powiat Rzeszów plan podziału pastwiska wspólnego Rzeszowicy i Woli Cichej. Komisarz ziemski z Rzeszowa będzie udzielał wyjaśnień na życzenie uczestników 18, 19, 27 listopada od godz. 9 do 13. Zarzuty przeciw wyłożonemu planowi winni interesowani wnieść do Komisarza ziemskiego w Rzeszowie pisemnie albo ustnie do protokołu w przeciągu dni 30, licząc od dnia wyłożenia planu. 6485

Komisarz ziemski. Rzeszów, 3. listopada 1924.

Ogłoszenie. Towarzystwo akcyjne „Fabryka papieru cygarowego przedtem Zygmunt Weiser T. A.“ zostało uchwałą Walnego Zgromadzenia spółników z dnia 30. października 1924 r. rozwiązane, a zarazem likwidacja uchwa-

na Wzywa się wierzytelni, aby zgłosili swe pretensje u likwidatorów dr. Włodzimierza Godlewskiego, adwokata we Lwowie, pl. Marjański 7, albo u dr. Kazimierza Moszyńskiego, adwokata w Złoczowie. Fabryka papieru cygarowego przedtem Zygmunt Weiser T. A. w likwidacji. 6486-3

L. 4067. Ogłoszenie. Na posiedzeniu Wydziału Izby z dnia 24 października 1924 wpisano na listę adwokatów dra Karola Bognera z siedzibą we Lwowie. Zgłosił zamiar przeniesienia się adwokatem dr. Bohdan Czajkowski z Belza do Sokala. Przesiedlili się adwokaci: Dr. Stefan Witwicki ze Lwowa do Drohobycz, Dr. Eugeniusz Kelter z Drohobycz do Lwowa i Dr. Samuel Hersch Rapoport ze Lwowa do Radzichowa. Zmarł Dr. Selig Mach, adwokat w Kutach. 6489

Z Wydziału Izby Adwokatów. Lwów, dnia 29 paźdz. 1924.

UPADŁOŚCI.

Sa 41/24/ 29. Zatwierdza się ugode, zawartą 9. października 1924 w postępowaniu ugodowym Józefa Satla dw. im. Chierera i Róży Chierer, właścicieli handlu towarów białych we Lwowie, ul. Rappaporta 1, 5 między tymiż dłużnikami a wierzycielami. 6487

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII. Lwów, dnia 31. października 1924.

KURATEL.

L. 2/23/9. Ogłoszenie pozbawienia własności. Ludwik Bałos, syn Wojciecha i Marii, lat 21 z Grzechyni Nd. 101, uznany za marotrawnego. Doradcą jego ustanowiony Stanisław Dąbik w Grzechyni Nd. 379. 6486

Sąd powiatowy, Oddział I. Maków, dnia 25. września 1923.

P 290/24. Ogłoszenie pozbawienia własności. Uchwałą Sądu powiatowego w Strzyżowie z 23. września 1924 Lcz. L 4/24 pozbawiono całkowicie własności Józefa Piłcha, lat 60, zamieszkałego poprzednio w Wysokiej, a to z powodu choroby umysłowej. Ku-

ratorem ustanowiono Antoniego Jajugę z Wysokiej. 6407

Sąd powiatowy, Oddział I.

Strzyżów, dnia 23 września 1924.

P. 320/24. Ogłoszenie pozbawienia własności. Uchwałą sądu powiatowego w Strzyżowie z 20. października 1924 L. czynności 12/24 pozbawiono całkowicie własności Józefa Bliżnińskiego, zamieszkałego w Lutczy, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Jana Bliżnińskiego z Lutczy. 6464

Sąd powiatowy, Oddział I.

Strzyżów, dnia 20 października 1924

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 91/24/4. Włodzimierz Kulezycki, syn Daniela, urodzony dnia 16 czerwca 1870 w Manajowie pow. Złoczów, w Jezierzynie zaś zamieszkały, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz austriacki zaginął na włoskim froncie od roku 1918. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby wiadomym o zaginionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dolnickiego w Złoczowie. 6478

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 4 paźdz. 1924.

T. V. 276/24/4. Franciszek Domino, urodzony 1876 w Lukawcu powiat Rzeszów, przydzielony do 17 pułku piechoty pospolitego ruszenia miał ponieść śmierć na froncie rosyjskim 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby wiadomym Sąd o zaginionym. 6363

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 6 paźdz. 1924.

T. V. 152/24/5. Władysław Zygo, urodzony 1885 w Ruskiej Wsi powiat Rzeszów, w sierpniu 1914 przydzielony do 40 pułku piechoty pełnił służbę przy telefonie na froncie rosyjskim, następnie na froncie włoskim, w październiku 1918 chore na malarię w drodze do szpitala zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyższym wymienionym. 6361

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 30 lipca 1924.

T. V. 44/24/4. Stanisław Jarosz, urodzony 1875 w Woli Dalszej powiat Łańcut, przydzielony do 17 pułku pospolitego ruszenia pełnił służbę w czasie wojny w Przemyślu, w marcu 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej, przebywał w obozie jeńców w Samarkandzie w Azji, w czerwcu 1915 zginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd. 6360

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 21. marca 1924.

T. V. 101/24/6. Józef Orzechowski, urodzony w Glinniku Średnim w lipcu 1916 przydzielony do 31 pułku piechoty, walczył na froncie włoskim, po dniu 18 stycznia 1918 zginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy, poczem Sąd na ponowną prośbę rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 6359

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 20 sierpnia 1924.

T. V. 205/24/3. Wojciech Stelmach, urodzony 1882 w Rzezycy Długiej pow. Tarnobrzeg, przydzielony do 17 pułku piechoty, walcząc na froncie rosyjskim 1914 zginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 6355

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 2 paźdz. 1924

T. V. 264/24/3. Michał Kochan, urodzony 1855 w Rzeszycy Długiej powiat Tarnobrzeg, przydzielony do 90 pułku piechoty, walcząc na froncie rosyjskim 1914 dostał się do niewoli rosyjskiej, zginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 6354

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 2 paźdz. 1924.

T. 132/24/2. Wasyl Drahan z Teleśniw Oszwawowej, zginął w niewoli włoskiej. Podpisany Sąd wzywa każdego, koby o życiu jego miał wiadomość, aby dał znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnemu w przeciągu 6 miesięcy. Jeżeli Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego, a jego małżeństwo zawarte z Katarzyną Moroz za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą wzięła małżeńskiego mianuje się dra Ślaczkę w Sanoku. 6374

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok, dnia 15 paźdz. 1924.

T. 108/24/11. Jan Kosz, robotnik z Roztok Górnych, żołnierz 18 pułku piechoty austriackiej zginął na froncie rosyjskim w r. 1914. Podpisany Sąd wzywa każdego, koby o życiu jego miał wiadomość aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnemu w przeciągu 6 miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego, a jego małżeństwo z Walerią Turzawską za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą wzięła małżeńskiego mianuje się dra Ślaczkę w Sanoku. 6373

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 13 paźdz. 1924.

T. 102/24/5 Teodor Lanik z Izdebek zginął na froncie rosyjskim. Podpisany Sąd wzywa każdego, koby o życiu jego miał wiadomość, aby dał znać Sądowi w przeciągu 6 miesięcy. Jeżeli Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego. 6372

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 15 paźdz. 1924.

T. 114/24. Tymko Dziedzic z Wulki Rymantowskiej zginął na wojnie. Podpisany Sąd wzywa każdego, koby o życiu jego miał wiadomość, aby dał znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnemu w przeciągu 6 miesięcy. Jeżeli Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego, a jego małżeństwo zawarte z Anną Orzechowską za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą wzięła małżeńskiego mianuje się dra Ślaczkę w Sanoku. 6483

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok, dnia 17 paźdz. 1924.

L. cz. T. V 214/22/5. Andrzej Bukaj, urodzony 1832 w Hyżnem, powiat Rzeszów, w sierpniu 1914 przydzielony do 17 pułku piechoty obrony krajowej, brał udział pod Kraśnikiem i tu w bitwie z końcem września lub z początkiem października 1914 zginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyższym wymienionym. 6418

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 15. lutego 1923.

T. 155/24. Edykt. Piotr Kryształ urodzony 1876, zamieszkały w Zawadowie, żołnierz zginął na wojnie od 1914 roku bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd albo kuratora Iwana Towstęja w Zawadowie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 6455

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 12 września 1924.

T. 165/24. Schneider Sraul Hübsher vel Ostreger, urodzony 1888, zamieszkały w Buczaczu, żołnierz zginął na wojnie 1915 roku. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd albo kuratora Mose Rauchera w Buczaczu o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 6454

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 2 paźdz. 1924.

T. 168/24. Stefan Rożałowski urodzony 1872, zamieszkały w Zawadowie, żołnierz zginął na wojnie od 1916 roku. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd albo kuratora Mikołaja Rożałowskiego w Zawadowie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 6453

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 12 września.

T. IV. 56/24/5 Jakób Rams, urodzony w Łazach Biegonickich 1885, żołnierz austriacki, zginął na froncie moskiewskim 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się o orzeczenie. 6403

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 6 października 1924.

T. IV. 25/24/6. Józef Pałka, urodzony w Starej wsi 1893, żołnierz austriacki, zginął na froncie włoskim 1917. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się o orzeczenie. 6402

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 16 września 1924.

L. cz. T. V. 228/24/3. Jan Florek, urodzony 1882 w Sekolnikach, powiat Tarnobrzeg, żołnierz 17 pułku piechoty byłej armii, walcząc na froncie rosyjskim, dostał się do niewoli rosyjskiej i zginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 6358

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 19. września 1924.

L. cz. T. V. 335/24/3. Józef Ziemia, urodzony 1899 w Rzeszowie, powiat Rzeszów, przydzielony do 40 pułku piechoty, w sierpniu 1917 wysłany na front włoski, tam miał być przeniesiony do 95 pp. i poniósł śmierć. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 6357

Sąd okręgowy

Rzeszów, 6 października 1924.

L. cz. T. V. 119/24/3. Franciszek Wajda, urodzony 1890 w Łączkach Jagiellońskich, powiat Strzyżów, wyjechał przed 18 latami do Ameryki, w czasie wojny 1916 służył jako ochotnik przy wojsku amerykańskim, dnia 4. sierpnia 1916 zastrzelił się i został pogrzebany na cmentarzu wojskowym w Boston. Wdrażając postępowanie celem udowodnienia jego śmierci, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 6356

Sąd okręgowy

Rzeszów, 14 maja 1924.

T. 79/24/5. Piotr Pycyk ze Steżnicy zginął w niewoli rosyjskiej. Podpisany Sąd wzywa każdego, koby o życiu jego miał wiadomość, aby dał o tem

znać Sądowi w przeciągu 6 miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go za zmarłego. 6482

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 22. września 1924

T. 132/24. Iwan Basarab, syn Dmytra, urodzony 1882, zamieszkały w Łachowcach, żołnierz b. austr. armii, zginął w bitwie pod Ściańkami—Użok 1914 roku. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd albo kuratora Iwana Kuryłaka, s. Michała w Łachowcach o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 5888

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 22 sierpnia 1924.

T. IV. 178/23/7. Andrzej Ciężadlik, urodzony w Mszanie Dolnej 1886, zginął na froncie moskiewskim 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. 6404

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 20. września 1924.

POSZUKUJE SIĘ agentów. Dobry zarobek zapewniony. Fabryka obuwia, pl. St. Miasto 9 w Radomiu. 6475-2

WAGI stołowe, dziesiętne, wozowe, osobowe, bydlęce, odważniki. Pasy, cement, piece żelazne, kucharki, pompy, blacha pocynkowa, papa, motory, obrabarki, urządzenia młyńskie, transmisje, narzędzia — poleca

„PILOT” Lwów, ul. Batorego 4. Oddziały. Tarnopol, Podwołoczyska.

DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH w STANISŁAWOWIE, do L. 848.2/X.

ROZPISANIE DOSTAWY.

Rozpisanie dostawy nżej wymienionych materiałów nastąpi w drodze publicznej rozprawy ofertowej, a mianowicie:

I. Na czas od 1 I. do 31 XII. 1925:

1. odlewów żelaznych, z kujnego żelaza i odlewów stalowych jakoto: łożysk, klocków hamulcowych i t. p. —
2. towa ów żelaznych, jakoto: siatki i linki drucianej, łańcuchów, nitów, zawłóczek, muterek i t. p. —
3. wyrobów d zewny h, jakoto: korków do maźnic, d aźków, stylisk, czopów do heczek, mio eł brzozowych, węgla drzewnego i t. d
4. wyrobów powroźniczych,
5. materiałów służących do czyszczenia i uszczelniania, —
6. wyrobów szczotkaskich.

II. Na czas od 1 I. do 30 VI. 1925:

7. farb i chemiczalki, —
8. lakierów i kitów — i
9. wyrobów tekstylnych, jako to: różna tapicerskiego, opo nowego, czerwonego na chorągiewki sygnałowe, ścierek, trawy morskiej, poduszek do maźnic, gurtów, knotów wełnianych do maźnic i knotów do lamp naftowych.

Bliższe szczegóły co do ilości i gatunku zapotrzebowanych materiałów poważać można z formularzy ofertowych, które otrzymać można u po'pisanej Dyrekcji Kolei Państwowych bezpośrednio lub pocztą za nadesłaniem należytości na porto.

Oferty spisane na przeznaczonych do tego formularzach, należyście ostemplowane, opieczetowane i zaopatrzone narzmem: «Oferta na dostawę rozmaitych materiałów» należy wnieść do Dyrekcji Kolei Państwowych w Stanisławowie najpóźniej do **3. grudnia 1924** do godziny 12-tej w południe.

Ceny z uwzględnieniem opakowania należy podać franco jednej ze stacyj polskich kolei państwowych.

W ofercie należy również podać pochodzenie materiału. Wszyskie w ofercie podane ilości mogą być w miarę potrzeby o 25% podwyższone lub zmniejszone.

Dostawa wszystkich materiałów ma nastąpić w miarę potrzeby na podstawie częściowych zamówień w cz. sie od 1. stycznia do 30. czerwca, względnie 31. grudnia 1925.

Każdy oferent może być obecnym osobiście lub przez pełnomocnika przy komisijnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 4. grudnia 1924 o godzinie 9-tej przed południem w gmachu Dyrekcji Kolei.

Podpisana Dyrekcja zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty bądź to na całą ilość oferowaną materiału, bądź tylko na część tego, niemniej zastrzega sobie prawo zupełnego odrzucenia oferty.

Oferenci zostają w słowie przez przeciąg 6 tygodni i są zobowiązani na żądanie złożyć kaucję w wysokości 5% wartości przyznanej dostawy.

Oferty wniesione po terminie lub takie, które nie odpowiadają warunkom niniejszego rozpisania, nie będą uwzględnione

W Stanisławowie, w październiku 1924.

Dyrekcja Kolei Państwowych. 6472

KONKURS.

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach ogłasza

KONKURS

na wakującą posadę lekarza weterynaryjnego w Wydziale Rolnictwa i Dóbr Państwowych w Katowicach.

Z posadą związane są pobory VIII, względnie VII. grupy przewidzianej ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych z 29. października 1923 r. Dz. Ust. Rzp. Nr. 116 poz. 924, zaliczając od osobistych kwalifikacji.

Do podania, które kompetencji mogą wnieść do dnia 20 listopada 1924 roku, należy dołączyć w oryginałach lub wierztylnych odpisach:

- 1) metrykę urodzenia,
- 2) świadectwa ukończonych studiów,
- 3) poświadczenie obywatelstwa polskiego,
- 4) świadectwo lekarza urzędowego.
- 5) Curriculum vitae. 6478

Wojewoda: Błiski m. p.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

W państwowym Nadleśnictwie Bolechów odbędzie się 20 listopada 1924 r. publiczna licytacja ofertowa na sprzedaż drewna użytkowego dębowego w stanie gotowym w przybliżonej ogólnej ilości 4077,81 m³ i użytkowego brzoźowego w stanie gotowym w ilości około 795,49 m³, tudzież drewna użytkowego dębowego na piłu w ilości około 2,280 m³.

Oferty należy wnieść do wieczora dnia poprzedzającego licytację.

Bliższe warunki są do przegladnięcia w Nadleśnictwie Bolechów lub w Dyrekcji Okręgowej Lasów Państwowych we Lwowie. 6477